

Sygn. akt III AUa 1168/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maria Sałańska - Szumakowicz
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba (spr.) SSO del. Maria Ołtarzewska
Protokolant:	stażysta Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Gdańsku

sprawy B. K. i M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E.

od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu- IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 14 kwietnia 2015 r., sygn. akt IV U 972/14

1.zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie;

2.zasądza solidarnie od wnioskodawców B. K. i M. K.na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. kwotę 180,00 (sto osiemdziesiąt 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

SSA Bożena Grubba SSA Maria Sałańska - Szumakowicz SSO del. Maria Ołtarzewska

Sygn. akt III AUa 1168/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona M. K. odwołała się od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział E. z dnia 10 września 2014r., którą stwierdzono, że jako pracownik u płatnika składek B. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01 marca 2014r.

W odwołaniu od decyzji organu rentowego ubezpieczona wskazywała na obrazę przepisów art. 6 ust. 1, art. 8 ust.1, art. 11 ust. 1, art. 12 ust.1 i 13 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. z art. 22 §1 kodeksu pracy. Ubezpieczona podkreślała, że zawarła umowę tylko i wyłącznie w celu świadczenia pracy i pracę wykonywała zgodnie

z zakresem swoich obowiązków. Nadto wskazywała, że nie zamieszkiwała z mężem, nie prowadziła z nim wspólnego gospodarstwa domowego, a o ciąży dowiedziała się tydzień po zatrudnieniu.

Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie. Pozwany podtrzymał stanowisko przedstawione w zaskarżonej decyzji. W ocenie pozwanego umowa zawarta pomiędzy stronami została zawarta dla pozorów w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do wyższych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, a nie, faktycznego świadczenia pracy, a nadto pozwany kwestionował nieprowadzenie przez ubezpieczonych wspólnego gospodarstwa domowego.

Od decyzji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział E. z dnia 10 września 2014r., odwołał się również płatnik składek B. K.. W odwołaniu przedstawił tożsamą argumentację, jaką przedstawiła ubezpieczona M. K.. Pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. w odpowiedzi na odwołanie B. K. wniósł o jego oddalenie, powielając stanowisko prezentowane w odpowiedzi na odwołanie M. K..

Postanowieniem z dnia 19 stycznia 2015r. Sąd Okręgowy zarządził połączenie sprawy z odwołania ubezpieczonych do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 14 kwietnia 2015 roku zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, że M. K., jako pracownik u płatnika składek B. K., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 01 marca 2014 roku (pkt I); zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w E. na rzecz ubezpieczonej M. K. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II); zasądził od pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w E. na rzecz ubezpieczonego B. K. kwotę 60 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt III). Sąd I instancji oparł rozstrzygnięcie o następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne:

Ubezpieczeni M. K. i B. K. zawarli związek małżeński w sierpniu 2012r. W okresie do września 2014r. strony nie mieszkały razem, przy czym ubezpieczona razem z dzieckiem zamieszkiwała w mieszkaniu będącym własnością jej męża, a ubezpieczony B. K. w tym okresie mieszkał u swoich rodziców. Ubezpieczony B. K. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie montażu linii światłowodów. W 2013r. ubezpieczony zatrudnił 4 osoby, od stycznia 2015r. zatrudnia 6 pracowników tj. 2 serwisantów, osobę zajmującą się koordynacją sprzętu, administratora sieci, osobę do obsługi klientów i ubezpieczoną. Obsługą księgową zajmuje się osoba w ramach własnej działalności gospodarczej. Ubezpieczona M. K. od sierpnia 2010r. zatrudniona była w firmie (...) na stanowisku technologa. W 2012r. urodziła pierwsze dziecko i przebywała na rocznym urlopie rodzicielskim. W 2013r. podjęła własną działalność gospodarczą i prowadziła ją tylko przez okres miesiąca w charakterze agenta ubezpieczeniowego firmy (...). W dniu 01 marca 2014r. ubezpieczona M. K. zawarła umowę o pracę z mężem B. K.. Umowa została zawarta na czas nieokreślony w wymiarze czasu 1/2 etatu z wynagrodzeniem 4.600,00zł miesięcznie plus premia. Zgodnie z umową miała wykonywać pracę na stanowisku kierownika ds. projektów unijnych. W dniu 12 marca 2014r. B. K. zawarł z firmą (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w K. umowę w ramach, której zleceniobiorca miał wykonać „przygotowanie dokumentacji aplikacyjnej niezbędnej do ubiegania się o środki pieniężne z dotacji w ramach programu: Program Operacyjny Rozwoju Polski Wschodniej na 2007-2013 działanie II.1 „Sieć szerokopasmowa Polski Wschodniej” wraz z niezbędnym kompletem dokumentów w ramach naboru organizowanego w dniach 10.03.2014r. – 24.03.2014r. W ramach umowy ubezpieczona przygotowywała dane i dokumenty potrzebne firmie (...) sp. z o.o. do przygotowania aplikacji o dotacje unijne. Była w stałym kontakcie z pracownikiem spółki (...). Nadto ubezpieczona zajmowała się sprawami kadrowymi. Ubezpieczona o ciąży dowiedziała się tydzień po zatrudnieniu. Ciąża ta nie była planowana przez strony. Ubezpieczona otrzymała wynagrodzenie za okres niezdolności do pracy od dnia 29 maja 2014r. do 30 czerwca 2014r. i zwróciła się do pozwanego organu rentowego o wypłatę zasiłku od dnia 01 lipca 2014r. Niezdolność do pracy powstała w okresie ciąży. Ubezpieczony B. K. na miejsce M. K. nie zatrudnił nowego pracownika, przejmując większość jej obowiązków. W związku z wnioskiem o wypłatę zasiłku chorobowego od dnia 01.07.2014r. pozwany organ rentowy przeprowadził postępowanie wyjaśniające w wyniku, którego wydał zaskarżoną decyzję z dnia 10 września 2014r.

Sąd I instancji zważył, iż przedmiotem postępowania jest kwestia podlegania przez M. K. ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę zawartej w dniu 01 marca 2014r. na czas niekreślony w firmie męża B. K. na stanowisku kierownika ds. projektów unijnych. Zdaniem Sądu Okręgowego, ponieważ wnioskodawczyni M. K. wywodziła określone skutki prawne z faktu zawarcia umowy o pracę z ubezpieczonym B. K., to na niej spoczywał obowiązek dostarczenia odpowiednich dowodów w celu wykazania prawdziwości swoich twierdzeń. W ocenie Sądu I instancji materiał dowodowy zebrany w sprawie nie potwierdził zarzutu pozwanego i nie dał podstaw do uznania, że umowa zawarta pomiędzy stronami została zawarta dla pozorów w celu stworzenia formalnych przesłanek do uzyskania uprawnień do wyższych świadczeń pieniężnych z ubezpieczenia społecznego, a nie faktycznego świadczenia pracy. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwolił natomiast na ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły.

Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że ubezpieczona świadczyła pracę w ramach stosunku pracy. Wynikało to nie tylko z zeznań stron, ale i świadków, a przede wszystkim świadka D. S., z którym ubezpieczona miała przez okres od marca do maja 2014r. stały kontakt telefoniczny i mailowy przy przygotowaniu dokumentów do projektu unijnego. Świadek dysponował numerem komórkowym i adresem mailowym ubezpieczonej, kontaktował się z nią – jak to określił – „średnio raz dziennie”. Ubezpieczona wykonywała wytyczne świadka, przesyłała mu żądane dokumenty i dane firmy potrzebne do opracowania projektu. Wynikało to również z zeznań świadka R. K., z którym ubezpieczona miała stały kontakt w przedmiocie doboru sprzętu. Nie budziło wątpliwości Sądu Okręgowego, że ubezpieczona wykonywała zadania związane z prowadzeniem dokumentacji kadrowej. Okoliczności te zostały potwierdzone zeznaniami świadków S. W., M. M. (1), A. T., którzy widywali ubezpieczoną przy wykonywaniu obowiązków. Z zeznań świadków wynikało, że ubezpieczona poza pracą związaną z projektem unijnym i sprawami związanymi z prowadzeniem dokumentacji kadrowej nie wykonywała żadnych innych obowiązków. Ubezpieczona swoje obowiązki wykonywała w różnych godzinach, jak wskazywała w zależności od godzin rehabilitacji dziecka, na co wyrażał zgodę pracodawca. Jednocześnie z materiału dowodowego nie wynikało, by skarżąca poza zakresem swoich obowiązków związanych z przygotowaniem projektów unijnych wykonywała inne czynności lub była osobą decyzyjną.

Sąd Okręgowy nie miał podstaw, by zeznaniom powyższych świadków zawnioskowanych przez stronę skarżącą odmówić wiarygodności. W ocenie Sądu Okręgowego zeznania świadków S. W., M. M. (1) i A. T. były spójne, logiczne i korelowały z wyjaśnieniami złożonymi przez wnioskodawców, co do charakteru wykonywanej przez ubezpieczoną pracy. Świadczyli z ubezpieczoną bezpośredni kontakt i posiadali wprawdzie ogólną wiedzę odnośnie wykonywanych przez skarżącą czynności w ramach przygotowania projektu unijnego, niemniej jednak zeznaniom tym w przedmiocie, że skarżąca świadczyła pracę nie można było odmówić waloru prawdziwości. Sąd uznał za prawdziwe zeznania świadka D. S. i R. K., którzy mieli z ubezpieczoną praktycznie stały codzienny kontakt telefoniczny i mailowy przy realizacji projektu unijnego. Świadczyli wiedzę odnośnie wykonywanych przez skarżącą czynności. Potrafili w sposób czytelny odtworzyć wskazać, co było przedmiotem ich kontaktów służbowych z ubezpieczoną M. K. w okresie przygotowania projektu unijnego.

W konsekwencji Sąd I instancji uznał, że skarżąca M. K. podjęła pracę u ubezpieczonego B. K. i ją wykonywała. Oceny Sądu I instancji nie zmieniła okoliczność, że przed zatrudnieniem ubezpieczonej w firmie męża nie było stanowiska kierownika ds. projektów unijnych, jaki i to, że skarżący B. K. nie dokonał naboru na to stanowisko. W ocenie Sądu Okręgowego należało, bowiem dokonać oceny okoliczności zatrudnienia ubezpieczonej M. K. także z punktu widzenia racjonalnego pracodawcy. Sąd Okręgowy stwierdził, iż oceniając zeznania skarżących nie sposób nie dać wiary ich twierdzeniom, że istniała rzeczywista potrzeba zatrudnienia wnioskodawczyni do wykonywania prac na stanowisku związanym z przygotowaniem projektów unijnych i to z wynagrodzeniem - przekraczającym wynagrodzenia innych pracowników w firmie. W ocenie Sądu I instancji, mając na uwadze strukturę zatrudnienia w firmie skarżącego trudno nie dać wiary zeznaniom strony skarżącej o konieczności zatrudnienia osoby na stanowisku związanym z przygotowaniem projektów unijnych. Sąd Okręgowy stwierdził, że sama nawet wygórowana wysokość wynagrodzenia ubezpieczonej nie daje wprost podstawy do zakwestionowania umowy, nie może być jednak ono oceniane w oderwaniu od realiów rynku pracy, a także polityki płacowej pracodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego wysokość wynagrodzenia skarżącej należało, więc oceniać nie tylko w kontekście wynagrodzeń pozostałych pracowników (w

wysokości najniższej krajowej), ale także w kontekście zapisów umowy łączącej skarżącego z firmą (...) sp. z o.o. oraz spodziewanych korzyści. Sąd I instancji doszedł do przekonania, iż jeżeli się weźmie pod uwagę, wysokość przyznanych dotacji jak również możliwości otrzymania dotacji w latach następnych, to wysokości wynagrodzenia skarżącej nie można było uznać za wygórowane i nieusprawiedliwione.

Sąd I instancji dał wiarę zeznaniom skarżącej w przedmiocie, że w dacie zawierania umowy nie wiedziała ona, że jest w ciąży. W ocenie Sądu I instancji z zeznań świadków nie wynikało, by M. K. wykonywała przed zatrudnieniem jakieś czynności w firmie męża, a nadto mając na uwadze datę podpisania umowy z firmą (...), to Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom skarżącej, iż potrzeba jej zatrudnienia wynikała jedynie z potrzeb firmy męża, a nie, że nastąpiło to tylko w celu uzyskania wyższych świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Sąd I instancji wyeksponował także, że nawet gdyby przyjąć, że wnioskodawczyni w dniu zawarcia umowy wiedziała, że jest w ciąży, to sam ten fakt nie świadczyłby w ocenie Sądu Okręgowego, że zawierając umowę działała w celu obejścia prawa. Nie można, zdaniem Sądu Okręgowego zakładać, że każda kobieta w ciąży, poszukując zatrudnienia, działa w celu obejścia prawa i uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Założenie takie powodowałoby niedopuszczalną dyskryminację kobiet w ciąży. Sąd I instancji pominął dowód z zeznań świadka P. R., uznając ten dowód za nieprzydatny w przedmiotowej sprawie. Ubezpieczona nie kwestionowała, że na okres od połowy kwietnia do połowy maja 2014r. otrzymała zwolnienie lekarskie, z którego nie skorzystała.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i ustalił, iż ubezpieczona M. K., jako pracownik u płatnika składek B. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 01 marca 2014r. O kosztach Sąd Okręgowy orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na podstawie art. 98 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 11 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.) zasądzając od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E., jako przegrywającego sprawę na rzecz każdego ze skarżących kwotę po 60 zł, o czym orzeczono w pkt II i III sentencji.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Elblągu IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych, z dnia 14 kwietnia 2015r., wywiódł organ rentowy zaskarżając orzeczenie Sądu I instancji w całości, zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, w szczególności art. 8 ust 1 w zw. z ust. 11 ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2013r., Nr 1442 z późn. zm.), poprzez ustalenie, iż ubezpieczona M. K. podlega obowiązkowo ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia u płatnika składek B. K.;
- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic zasady swobodnej oceny dowodów i nierozpoznanie wszystkich okoliczności sprawy, polegające na przyjęciu, że wykonywanie przez ubezpieczoną czynności na rzecz płatnika składek, będącego jej mężem, stanowi pracowniczy tytuł ubezpieczenia, przy całkowitej ignorancji tytułu ubezpieczenia właściwego dla współpracy określonej w art. 8 ust 11 u.s.u.s.

Organ rentowy wnosił o: zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, wnosząc o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych, za obie instancje.

W ocenie organu rentowego, wyrok Sądu I instancji jest nieprawidłowy, gdyż ubezpieczona nie wykazała, iż podjęła czynności związane z realizacją umowy o pracę w dniu 03.03.2014r., jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, upoważnienie do reprezentacji płatnik zostało jej udzielone dopiero w dniu 12.03.2014r. Apelujący podkreślił, iż czynność ta została dokonana, już po wizycie u ginekologa, który w trakcie wizyty w dniu 07.03.2014r. potwierdził istnienie ciąży. Co więcej, w przedmiotowej sprawie nie zostało udowodnione, by strony łączył stosunek pracy, spełniający wymogi z art. 22 k.p. Z przeprowadzonych w sprawie dowodów, w ocenie ZUS, wynika jednoznacznie, że małżonkowie współpracowali już wcześniej, M. K. nie miała ustalonego czasu pracy, między

pracownikiem a pracodawcą nie istniał stosunek podległości służbowej, pracodawca nie nadzorował realizacji projektu unijnego. Zdaniem organu rentowego, nawet gdyby przyjąć, że zeznania osób potwierdzają, że w okresie od 13 marca (tj. od dnia udzielenia upoważnienia) do maja 2014, skarżąca współpracowała przy prowadzeniu działalności gospodarczej, to skarżony wyrok jest błędny, albowiem tytuł ubezpieczenia powinien być ustalony zgodnie art. 8 ust. 11 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Ocena, czy w konkretnej sytuacji pomoc świadczona przez małżonka może być uznawana za współpracę w rozumieniu art. 8 ust. 11 ustawy z 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowiąca w myśl art. 6 ust. 1 pkt 5 tej ustawy podstawę do objęcia tej osoby obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, wymaga uprzednich ustaleń faktycznych, co do charakteru i rodzaju tych czynności (wyrok SN z 20.05.2008r., II UK 287/07, OSNP 2009/17-18/241). Apelujący wyeksponował, że w uzasadnieniu ww. wyroku SN podkreślił, że okazjonalna pomoc, jaką świadczy osobie prowadzącej działalność gospodarczą w tej działalności jego małżonek, prowadzący z nim wspólne gospodarstwo domowe, stanowi konsekwencję obowiązku małżonków do wzajemnej pomocy oraz współdziałania dla dobra rodziny, która przez swój związek założyli. Współpracą jest zaś stała, systematyczna pomoc przy prowadzeniu działalności. Jak wynika z zakresu obowiązków oraz zeznań płatnika, jak i ubezpieczonej, M. K. zajmowała się czynnościami, w szczególności dot. nadzoru nad pozyskaniem i realizacją projektu unijnego, bez którego dochody z prowadzonej działalności nie kształtowałyby się na osiąganym poziomie, a także nadzorem i prowadzeniem spraw związanych z działalnością gospodarczą, w tym w szczególności prowadzeniem spraw kadrowych. Zdaniem apelującego w okolicznościach sprawy nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że ubezpieczona nie wspierała swojego małżonka i nie podejmowała działań zmierzających do uzyskania jak najwyższych dochodów z firmy, a co za tym idzie pomnażania wspólnego majątku.

Apelujący wskazał, że w judykaturze i doktrynie dość jednolicie przyjmuje się obecnie, iż zawarcie umowy o pracę nie powoduje jej nieważności, umowa taka obowiązuje strony z konsekwencjami w zakresie prawa pracy, jednak w świetle przepisów prawa ubezpieczeń społecznych strona takiej umowy określona, jako pracownik ma status osoby współpracującej, niezależnie od podstawy zatrudnienia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 stycznia 2009r., II UK 134/08, OSNP 2010 nr 13-14, poz. 170, z glosą aprobującą Iwony Sierockiej, OSP 2011 nr 4, poz. 37).

W ocenie organu rentowego skoro płatnik i ubezpieczona, profesjonalnie reprezentowani, w toku postępowania kontrolnego i sądowego nie wykazali środkami dowodowymi, iż nie pozostają we wspólnym gospodarstwie domowym, to nie ma żadnych podstaw obalenia istniejącego domniemania i przyjęcia, że małżonkowie K., którzy zamieszkują wspólnie, współpracują przy działalności gospodarczej i w ramach małżeństwa poczynają kolejne dziecko, prowadzą dwa odrębne gospodarstwa domowe. Jednocześnie Sąd I instancji nie był związany zarzutem pozorności i powinien samodzielnie ustalić przesłankę podlegania spornym ubezpieczeniom wskazaną w deklaracji płatnika składek i zakwestionowaną w ramach przedmiotowej decyzji. Przedmiot sporu został wyznaczony treścią zaskarżonej decyzji (tj. niepodleganie ubezpieczeniu pracowniczemu). W przypadku ustalenia innego tytułu ubezpieczenia, prawidłową reakcją sądu winno być oddalenie odwołania.

W odpowiedzi na apelację od wyroku roku Sadu Okręgowego w Elblągu M. oraz B. K., wnieśli o jej oddalenie w całości, jednocześnie wnosząc o zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołujących się zwrotu kosztów postępowania sądowego w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, oraz kosztów dojazdu na rozprawę apelacyjną pełnomocnika stron w wysokości 285 zł.

Chybione są w ocenie wnioskodawców zarzuty apelacji dotyczące oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego z rzekomym przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów, jak i dotyczące naruszenia przez Sąd prawa materialnego. Niezasadna jest konstatacja apelanta, iż Sąd I instancji zignorował tytuł ubezpieczenia właściwy dla współpracy określonej w art. 8 ust. 11 u.s.u.s. Przedmiotem postępowania było podleganie ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę, albowiem wyłącznie taki stosunek prawny łączył odwołujących się. B. K. zawarł z M. K. umowę o pracę i okoliczność ta została w toku postępowania wykazana, a odmienna ocena materiału dowodowego dokonywana przez apelanta powyższej okoliczności nie zmienia, stanowi jedynie niezasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Najistotniejsze w tej mierze jest stanowisko Sądu I instancji, zgodnie, z którym materiał dowodowy zebrany w sprawie pozwolił na ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to rzeczywiście czyniły. W tym kontekście wywody apelacji, iż Sąd I instancji miałby prowadzić postępowanie w kierunku ustalania współpracy pomiędzy odwołującymi się, a nie stosunku pracy, są chybione. Zamiarem i celem stron było, bowiem wykonywanie przez M. K. pracy w ramach stosunku pracy. Odwołujący się dowiedli w toku postępowania, iż łączący ich stosunek prawny był stosunkiem pracy. Strona odwołująca się nie mogła wywodzić z odwołaniu wniosków zmierzających do ustalenia Marleny Kućmin, jako osoby współpracującej przy prowadzeniu działalności gospodarczej z B. K., albowiem w czasie, gdy zawierali umowę o pracę nie prowadzili wspólnego gospodarstwa domowego. M. K. podkreślała, iż jej małżeństwo wybiega poza ramy typowego, modelowego małżeństwa. Nadmienić w tym miejscu należy, iż aby poczynić dzieci nie trzeba pozostawać w związku małżeńskim, zatem poczytywanie takiej okoliczności, jako przyczynku do uznania statusu strony na kanwie przepisów ubezpieczeń społecznych jest całkowicie nietrafne.

Zauważyć przy tym należy, iż organ rentowy już na etapie wydawania decyzji ustalił, iż odwołujący się nie prowadzą wspólnego gospodarstwa domowego i nie zamieszkują razem (w czasie wydawania decyzji), jak też posiadają rozdzielność majątkową. Skoro, zatem organ rentowy poczynił takie właśnie własne ustalenia, dziwi obecnie próba negocjowania i wycofania się z własnego stanowiska, połączona z próbą obciążenia skutkami prawnymi zmiany swojego stanowiska odwołujących się. Odwołujący się wskazali, iż wbrew twierdzeniom apelacji, Sąd I instancji samodzielnie ustalił przesłankę podlegania spornym ubezpieczeniom przez M. K. i wniosek ten płynie wprost z treści wyroku i jego uzasadnienia, a wywiedziony został z prawidłowo ocenionego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd I instancji niewątpliwie uznał, iż zamiarem stron było zawarcie stosunku pracy i na tej podstawie M. K. świadczyła bezspornie pracę na rzecz B. K.. W ocenie odwołujących się to organ rentowy nie sprostął ciężarowi dowodu faktów, z których wywodził skutki prawne. Skoro, bowiem organ rentowy twierdził, iż M. K. miałyby podlegać ubezpieczeniom społecznym z tytułu współpracy z B. K., winien te okoliczności udowodnić.

M. K. pomagała B. K. w prowadzeniu firmy, jednakże były to czynności incydentalne i krótkotrwałe, w żaden sposób niewpływające na możliwość uznania M. K. za osobę współpracującą. Nie ulega wątpliwości, iż sporadyczna pomoc, której udzielała odwołująca się M. K. B. K. nie wpisywała się w powyższe ramy. Stąd też, gdy pojawiła się w przedsiębiorstwie odwołującego się B. K. potrzeba pozyskania środków unijnych na inwestycje, a zadanie takie wymagało posiadania stosownej wiedzy i kompetencji oraz nakładów czasu i pracy, M. K. podjęła się świadczenia pracy na rzecz B. K. w oparciu o umowę o pracę, albowiem wiązało się to z dużo większą odpowiedzialnością, zaangażowaniem i ilością obowiązków, zdecydowanie wykraczającymi poza zakres dotychczasowej „pomocy”. Nadmienić przy tym należy, iż do obowiązków M. K. należały obowiązki wykraczające poza główny przedmiot działalności gospodarczej przedsiębiorstwa (...), które zajmuje się świadczeniem usług dostaw internetu i wykonywaniem instalacji światłowodowych. M. K. objęła stanowisko o zupełnie innym charakterze - nie zajmowała się obsługą klienta i jego pozyskiwaniem czy też serwisem czy montażem instalacji. Dlatego też nie ulega wątpliwości, iż w związku z powyższym świadczyła na rzecz B. K. pracę, z wszelkimi tego konsekwencjami tak na kanwie przepisów prawa pracy, jak i ubezpieczeń społecznych.

Sąd Apelacyjny dostrzegając potrzebę uzupełnienia materiału dowodowego postanowieniem wydanym na rozprawie dnia 29 stycznia 2016 roku postanowił dopuścić dowód z uzupełniającego przesłuchania stron z ograniczeniem do przesłuchania wnioskodawców na okoliczności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego i świadczonej pracy przez wnioskodawczynię.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie w sposób skutkujący wydaniem orzeczenia reformatoryjnego i oddaleniem odwołania M. oraz B. K..

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy błędnie ustalił stan faktyczny niniejszej sprawy, a w konsekwencji poczynił nieprawidłowe ustalenia prawne, co skutkowało naruszeniem przepisów prawa materialnego i niewłaściwą subsumcją ustaleń faktycznych pod odpowiednie dyspozycje przepisów prawa materialnego.

Podkreślić należy, że prawidłowe rozstrzygnięcie każdej sprawy uzależnione jest od spełnienia przez Sąd orzekający dwóch naczelných obowiązków procesowych, tj. przeprowadzenia postępowania dowodowego w sposób określony przepisami kodeksu postępowania cywilnego oraz dokonania wszechstronnej oceny całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Rozstrzygnięcie winno również znajdować odzwierciedlenie w przepisach prawa materialnego adekwatnych do poczynionych ustaleń faktycznych. Kontrola instancyjna zaskarżonego orzeczenia ma natomiast na celu ustalenie, czy w sprawie będącej przedmiotem rozpoznania Sąd pierwszej instancji sprostał tym wymogom. Istotą postępowania apelacyjnego jest zbadanie zasadności zarzutów skierowanych przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy orzeka jednak w oparciu o całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, dokonując na nowo jego własnej, samodzielnej i swobodnej oceny, w tym oceny zgromadzonych w postępowaniu przed sądami obu instancji dowodów. Jako Sąd merytoryczny, bazując na tym samym materiale dowodowym, co Sąd pierwszej instancji, Sąd odwoławczy może czynić własne, odmienne ustalenia, może również, na podstawie art. 382 in fine k.p.c. przeprowadzić uzupełniające postępowanie dowodowe, czego Sąd odwoławczy w niniejszej sprawie dokonał. Sąd drugiej instancji, jako sąd nie tylko odwoławczy, lecz także merytoryczny, nie może poprzestać na zbadaniu zarzutów apelacyjnych. Powinien poczynić własne ustalenia i samodzielnie ocenić je z punktu widzenia prawa materialnego. Sąd Najwyższy wyraźnie też akcentuje, że ustalenia sądu pierwszej instancji nie są dla sądu drugiej instancji wiążące, stąd też obowiązek dokonywania ustaleń istnieje niezależnie od tego, czy wnoszący apelację podniósł zarzut dokonania wadliwych ustaleń faktycznych lub ich braku (zob. uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z dnia 23 marca 1999r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124).

Z treści wywiedzionej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych apelacji wynika m.in. zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, prowadzącą do nieprawidłowych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że M. K. od dnia 01 marca 2014r. podlega ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu, jako pracownik u płatnika składek B. K.. Skuteczne postawienie zarzutu sprzeczności istotnych ustaleń ze zgromadzonymi dowodami lub naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, lub nie uwzględnił wszystkich przeprowadzonych w sprawie dowodów, jedynie to, bowiem może być przeciwstawione uprawnieniu do dokonywania swobodnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004r. w sprawie III CK 245/04, publik. LEX 174185). Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest wystarczające przekonanie apelującego o innej, niż przyjęta wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich ocenie odmiennej niż przeprowadzona przez Sąd (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2000r. w sprawie V CKN 17/00, publik. LEX nr 40424 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2006r. w sprawie I ACa 1116/2005, publik. LEX nr 194518).

W ocenie Sądu II instancji Zakład Ubezpieczeń Społecznych zdołał wykazać wadliwości rozumowania Sądu Okręgowego z punktu widzenia zaprezentowanych powyżej kryteriów. Do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające spełnienie warunków formalnych zatrudnienia takich, jak zawarcie umowy o pracę, przygotowanie zakresu obowiązków, odbycie szkolenia BHP, uzyskanie zaświadczenia lekarskiego o zdolności do pracy, czy zgłoszenie do ubezpieczenia, a konieczne jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły. Zwrócił na to uwagę Sąd Najwyższy stwierdzając w wyroku z 18 maja 2006r., III UK 32/06, że do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym nie może dojść wówczas, gdy zgłoszenie do tego ubezpieczenia dotyczy osoby, która nie jest pracownikiem. Podobnie w wyroku z 10 lutego 2006r., I UK 186/05, LEX nr 272575 Sąd Najwyższy stwierdził, że podleganie ubezpieczeniu społecznemu wynika z prawdziwego zatrudnienia, a nie z samego faktu zawarcia umowy o pracę. Taki sam pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 14 września 2006r., II UK 2/06, w którym uznał, że nie stanowi podstawy do objęcia ubezpieczeniem społecznym dokument nazwany umową o pracę, jeżeli rzeczywisty stosunek prawny nie odpowiada treści art. 22 k.p.

Określona więc społeczna nabiera cech stosunku pracy z art. 22 k.p. przez swój przedmiot, na który składają się dwa podstawowe zobowiązania stron - jednej strony do wykonywania pracy określonej rodzajowo na rzecz drugiej strony i pod jej kierownictwem, i drugiej strony - do zatrudniania za wynagrodzeniem swojego kontrahenta. Tak określony przedmiot stosunku pracy wyznacza także jego charakter prawny. Ze swej istoty stosunek pracy ma

charakter zobowiązania wzajemnego - każda z jego stron jest jednocześnie zobowiązana i uprawniona względem drugiej strony. Podmiot zobowiązany do wykonywania pracy jest jednocześnie uprawniony do m.in. wynagrodzenia podmiot zobowiązany do wypłaty wynagrodzenia jest natomiast uprawniony do żądania wykonywania pracy podporządkowanej. Podstawowe zobowiązanie pracownika wynikające ze stosunku pracy ma charakter zobowiązania do starannego działania, a nie do osiągnięcia określonego rezultatu. Najważniejszą cechą charakteryzującą pracę świadczoną w ramach stosunku pracy jest jej podporządkowanie. Została ona wyrażona w przepisie art. 22 k.p. przede wszystkim za pomocą parametru "kierownictwa pracodawcy". Ponadto ustawodawca wskazał na dodatkowy element, jakim jest wyznaczenie przez pracodawcę miejsca i czasu świadczenia pracy. Można, więc przyjąć, że zobowiązanie się pracownika do wykonywania pracy podporządkowanej oznacza poddanie się przez niego kierownictwu pracodawcy. Granice owego kierownictwa (podporządkowania) wyznacza umówiony rodzaj pracy. Podporządkowanie to określa się mianem podporządkowania organizacyjnego. Dla celów ubezpieczeń społecznych definicja pracownika wynikająca z przepisów kodeksu pracy doznaje zarówno ograniczenia, jak i rozszerzenia. Ograniczenie dotyczy osób współpracujących z płatnikiem składek, będącym osobą fizyczną prowadzącą działalność gospodarczą lub będącą zleceniodawcą. Osoba zatrudniona na umowę o pracę, pomimo że jest pracownikiem, dla celów ubezpieczeń społecznych będzie traktowana jak osoba współpracująca, jeżeli spełnia kryteria określone w art. 8 ust. 11 u.s.u.s dla uznania jej za osobę współpracującą. Na podstawie art. 8 ust. 11 ustawy systemowej za osobę współpracującą z osobami prowadzącymi pozarolniczą działalność gospodarczą uważa się małżonka, dzieci własne, dzieci drugiego małżonka i dzieci przysposobione, rodziców, macochę i ojczyma oraz osoby przysposabiające, jeżeli pozostają z nimi we wspólnym gospodarstwie domowym i współpracują przy prowadzeniu tej działalności. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 01 lipca 2015 roku sygn. akt III AUa 339/15, Lex 1755168). Bez wpływu na interpretację tego przepisu pozostaje okoliczność posiadania przez wnioskodawców rozdzielności majątkowej. Cechami konstytutywnymi pojęcia „współpraca przy działalności gospodarczej”, o której mowa w art. 8 ust. 11 u.s.u.s., są występujące łącznie:

- a. istotny ciężar gatunkowy działań współpracownika, które nie mogą mieć charakteru wtórnego,
- b. bezpośredni związek z przedmiotem działalności gospodarczej,
- c. stabilność i zorganizowanie oraz
- d. znaczący czas i częstotliwość podejmowanych robót (wyrok SN z dnia 06 stycznia 2009r., II UK 134/08; wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2010r., II UK 315/09).

Oprócz przesłanki współpracy przy prowadzeniu pozarolniczej działalności lub wykonywaniu umowy cywilnoprawnej, do uzyskania statusu osoby współpracującej w rozumieniu przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych konieczne jest pozostawanie z osobą prowadzącą pozarolniczą działalność we wspólnym gospodarstwie domowym. Należy za Sądem Najwyższym (wyrok z dnia 02 lutego 1996r., II URN 56/95) przyjąć, że wspólne gospodarstwo domowe to nic innego, jak udział i wzajemna ścisła współpraca w załatwianiu codziennych spraw związanych z prowadzeniem domu, pozostawanie na całkowitym lub częściowym utrzymaniu osoby, z którą się gospodaruje, a wszystko to dodatkowo uzupełnione jest cechami stałości, które tego typu sytuacje charakteryzują. Nie bez znaczenia pozostaje kwestia efektów ekonomicznych działań podejmowanych przez osobę bliską. Za współpracę należy uznać takie czynności, które zapewniają określonej osobie dochody. Nie można w sposób jednoznaczny określić, w jakim stopniu osoba współpracująca powinna przyczyniać się do zwiększania dochodów z działalności gospodarczej.

We wskazanym wyżej zakresie błędnie przyjął Sąd I instancji, iż pomiędzy stronami doszło do nawiązania stosunku pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego do wniosku o współpracy M. K. z płatnikiem B. K. prowadziły następujące ustalenia:

- mimo podpisania dnia 01 marca 2014 roku umowy o pracę pomiędzy ubezpieczoną a płatnikiem, B. K. dnia 12 marca 2014 roku podpisał umowę z (...) Sp. z o.o., której przedmiot w § 1 został określony, tożsamo jak zakres obowiązków M. K. (§ 5 i § 6 zakresu czynności pracownika), co także oświadczyli dnia 01 sierpnia 2014 roku świadkowie: M. M. (1) oraz S. W.; ubezpieczona została upoważniona z ramienia płatnika do reprezentowania

i występowania w imieniu płatnika we wszelkich sprawach związanych z przygotowaniem merytorycznym dokumentacji niezbędnej do stworzenia wniosku o ubieganie się o środki unijne w ramach realizowanego programu do (...) Sp. z o.o.;

- Dnia 10 marca 2015 roku na rozprawie przed Sądem Okręgowym ubezpieczona zeznała, iż: zdarzało się, iż już przed zatrudnieniem pomagała mężowi w prowadzeniu firmy, w sprawach dokumentacji; propozycja współpracy padła ze strony męża, gdyż szukał on zaufanej osoby (k. 104 a.s.);
- Dnia 10 marca 2015 roku na rozprawie przed Sądem Okręgowym B. K. zeznał, iż: żona pracowała tyle, ile to było potrzebne, jak zrobiła wszystko w ciągu godziny to mogła iść, nie musiała spędzać określonej liczby godzin w pracy; nie nadzorował pracy żony, sama ustalała, co ma do wykonania; przez ostatni rok obroty wzrosły dwukrotnie (k. 105-106 a.s.);
- Dnia 31 marca 2015 roku na rozprawie przed Sądem Okręgowym M. K. oświadczyła, że do pracy przychodziła w różnych godzinach, płatnik nie wiedział, na jakim etapie realizacji projektu jest ubezpieczona (k. 117 a.s.);
- Dnia 31 marca 2015 roku na rozprawie przed Sądem Okręgowym B. K. oświadczył, iż nie nadzorował projektu unijnego, nie sprawdzał pracowników, nie kontrolował poszczególnych rzeczy (k. 117 – 118 a.s.);
- Dnia 29 stycznia 2016 roku na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym ubezpieczona oświadczyła, iż w firmie zawarła umowę właśnie z mężem, podlegała mężowi, który jednak jej nie kontrolował; jeżeli potrzebowała pieniędzy zawsze mogła liczyć na męża; fakt, iż zajęła się czynnościami kadrowymi wynikał wyłącznie z jej inicjatywy, mąż nie wydawał ubezpieczonej poleceń służbowych (k. 177 – 178 a.s.);
- Dnia 29 stycznia 2016 roku na rozprawie przed Sądem Apelacyjnym B. K. oświadczył, iż firma rozwinęła się dzięki pracy żony, która wykonywała również inne obowiązki niż wynikające z umowy o pracę (k. 178 a.s.);

a zatem czynności podejmowane przez ubezpieczoną na rzecz płatnika mieściły się w zakresie unormowania art. 8 ust 11 ustawy systemowej. Sąd Apelacyjny mając także na względzie, poza wskazanymi powyżej okoliczności, iż B. K. stale opłacał rachunki za mieszkanie, w którym zamieszkiwała ubezpieczona, przekazywał jej kwoty na utrzymanie w wysokości 2.000,00zł – 3.000,00zł miesięcznie, mimo wysoce nienormowanego czasu pracy odwiedzał ubezpieczoną, czego także efektem jest drugie dziecko państwa K., wspólne w miarę możliwości spożywanie posiłków, generalnie prowadziło do stwierdzenia, o rozluźnionym (co wynikało poniekąd z ilości obowiązków, które wziął na siebie, w związku z prowadzoną działalnością B. K.) to jednakże, prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego.

Kluczowe, zatem dla rozstrzygnięcia było stwierdzenie, że ubezpieczona miała nienormowany czas pracy, dowolnie mogła kształtować zakres swoich obowiązków, mogła z pełnym zaufaniem ingerować w sferę kadrową działalności męża, oraz, iż została wyposażona przez męża w szerokie kompetencje w sferze decyzyjnej oraz organizacyjnej spółki (...), wnioskodawcy de facto prowadzili w ograniczonym zakresie wspólne gospodarstwo domowe. Mając powyższe na względzie należało dojść do wniosku, iż praca świadczona przez ubezpieczoną odbywała się na zasadzie współpracy, a nie stosunku pracy, ze wszystkiego tego konsekwencjami w sferze ubezpieczeń społecznych.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie B. K. oraz M. K., o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku. W punkcie 2 sentencji wyroku Sąd Apelacyjny zasądził solidarnie od wnioskodawców B. K. oraz M. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w E. kwotę 180,00zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje, działając na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z § 2 ust. 1 i 2 oraz § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (t.j. Dz. U. 2013.490 z późn. zm.).

SSA Bożena Grubba SSA Maria Salańska – Szumakowicz SSO del. Maria Ołtarzewska